

URZĄDZENIA INTERNETU RZECZY POWAŻNYM RYZYKIEM DLA EUROPEJSKICH MIAST

Miliony niezabezpieczonych przed atakami hakerów drukarek, kamer internetowych i struktur sieciowych wystawiają europejskie miasta na poważne ryzyko. Najbardziej zagrożone są Berlin i Londyn - takie wnioski płyną z opublikowanego we wtorek raportu firmy Trend Micro.

Według firmy Trend Micro zajmującej się usługami bezpieczeństwa komputerowego, w Berlinie znajduje się obecnie ponad 2,8 mln niezabezpieczonych urządzeń Internetu Rzeczy. Nieco mniej, bo 2,5 mln narażonych na ataki hakerskie urządzeń, znajduje się w Londynie. Wśród dziesięciu największych stolic europejskich najmniej wystawionych na ryzyko urządzeń znajduje się w Rzymie (300 tys.).

Badania przeprowadzone przez zespół badawczy firmy Trend Micro oparte są na wyliczeniach dotyczących ilości narażonych na cyberataki urządzeń, które dokonywane są z wykorzystaniem wyszukiwarki Shodan, pomagającej w identyfikacji sprzętu podłączonego do internetu.

Według firmy, użytkownicy sprzętów elektronicznych powinni przykładąć więcej wagi do zabezpieczeń urządzeń, z których korzystają, jak i wykazywać większą odpowiedzialność w korzystaniu z nich, wielu bowiem producentów elektroniki nie traktuje bezpieczeństwa jako priorytetu.

Badacze z Trend Micro swoje ostrzeżenia formułują rok po wielkiej fali cyberataków z wykorzystaniem tzw. botnetów (sieci powstałych z komputerów zarażonych tym samym wirusem), które powodowały przerwy w dostawie usług internetowych, a także doprowadziły do pozbawienia ponad 900 tys. użytkowników sieci Deutsche Telekom możliwości korzystania z internetu.

Zdaniem zespołu naukowców związanych z firmą, jedynie kwestią czasu jest zaistnienie kolejnych cyberataków na wielką skalę.

Tymczasem, analitycy firmy Gartner podają, że w końcu 2017 roku w użyciu będzie prawie 8,5 miliarda urządzeń podłączonych do internetu, co w stosunku do roku ubiegłego stanowi wzrost o 31 proc. Liczba sprzętów z grupy Internetu Rzeczy ma się zwiększyć trzykrotnie do 2020 roku.

